

KURIER POZNANSKI

wychodzi 2 x dziennie

Wydawnictwo: Drukarnia Polska Spółka Akcyjna w Poznaniu, św. Marcin 70. — Redaktor odpowiedzialny: Wiktor Ujma w Poznaniu.

Nr 423

Poznań, czwartek dnia 16 września 1937

Rok 32

Stutysięczna armia defilowała w Bydgoszczy Imponująca rewia wywarła niezwykle wrażenie

Od specjalnego wysłannika „Kuriera Poznańskiego“

Bydgoszcz, 15 września.

Jeszcze noc panowała, kiedy wspólnie z fotografem opuszczamy samochodem Poznań, udając się na rewię wojska polskiego w Bydgoszczy. 4-tą godzinę wybijał zegar ratuszowy, gdyśmy opuścili rogatki miasta w drogę przez Gniezno, Żnin, Szubin do Bydgoszczy. Ulewny deszcz towarzyszył tej rannej wycieczce. Szosy całkowicie opustoszałe, tylko od czasu do czasu zaspany woźnica wlecze się wozem do miasta. Już jednak od Szubina daje się wyczuwać atmosfera koncentracji wojsk. Co krok napotykamy bądź to szwadron kawalerii, bądź baterie dział, bądź poszczególne bataliony piechoty. Szybkość z 80 km spada do 20.

Żółwim tempem, zatrzymując się co chwilę, przybywamy wreszcie na kilka minut przed 7-mą do bram Bydgoszczy. Okazuje się jednak, że wjazd nie jest tak łatwy. Co chwilę legitymuje nas żandar, policjant, czy posterunek wojskowy. Po wielkich tarapatkach udaje nam się wjechać do centrum miasta.

W POWODZI SZTANDARÓW I KWIECIA

Bydgoszcz. Miasto skąpane w powodzi sztandarów, festonów, girland i bram tryumfalnych. Mimo wczesnej godziny ruch na ulicach ożywiony. Dowiadujemy się, że miejsca na trybunach prasowych zajęte należy przed godz. 3.30. Później sąsiednie ulice zostają zamknięte, a dostęp odcięty. Ulica Gdańska od placu Teatralnego aż po plac Wolności wypełniona morzem głów. W pierwszych szeregach działają szkolna, z tyłu starsi, balkony i okna oblepione, a na dachach grupki co odważniejszych widzów.

W pewnym momencie powstaje poruszenie. Słychać okrzyki i brawa. Za chwilę tajemnica się wyjaśnia: Środkiem ul. Gdańskiej kroczy z transparentem delegacja Polaków gdańskich. Ludność bije brawa i wznosi okrzyki.

Gdańszczanie z widocznym wzruszeniem przechodzą obok trybun, by zająć wyznaczone miejsce.

Co chwilę nadjeżdżają samochody, przywożące przedstawicieli władz i społeczeństwa. M. in. nadjeżdża J. E. ks. kard. Hlond w towarzystwie biskupa Gawliny i zajmuje miejsce w honorowej łodzi, a następnie dalsi goście. W barwnych mundurach wjeżdżają attachés zagraniczni akredytowani przy rządzie polskim w Warsza-

wreszcie szef sztabu Lotwy gen. Hartmanis. Goście ci na specjalne zaproszenie naszych władz wojskowych uczestniczyli w pomorskich manewrach i środowej rewii.

DEFILADA ZACZĘTA

Pada rozkaz rozpoczęcia defilady. W pierwszym samochodzie nadjeżdża prowadzący defiladę inspektor armii gen. Bortnowski, który zdaje raport marsz. Rydzowi - Śmigłemu. Za chwi-



SZEFOWIE SZTABÓW PAŃSTW BAŁTYCKICH

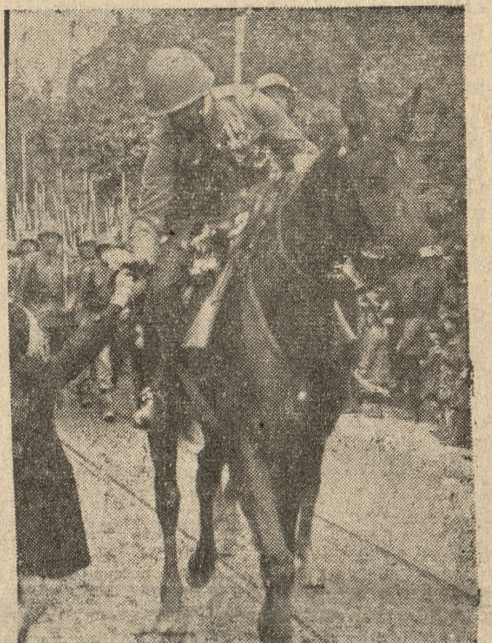
byli zaskoczeni postawą i wyposażeniem naszych wojsk. — Od prawej: gen. Reek, gen. Oesch, gen. Hartmanis i szef sztabu gen. Stachiewicz.

wie, wyżsi oficerowie, przedstawiciele prasy zagranicznej itd.

Punktualnie o godz. 9 nadjeżdża przy dźwiękach hymnu państwowego generalny inspektor sił zbrojnych, marszałek Rydz - Śmigły w towarzystwie ministra spraw wojskowych gen. Kasprzyckiego i płka Głabisza. Z dalszych samochodów wysiadają: szef sztabu gen. Stachiewicz, szef sztabu Finlandii gen. Oesch, w barwnym mundurze, bogato złotem szamerowanym szef sztabu Estonii gen. Reek, i

lę nadlatują z dala skoczne dźwięki marsza kawaleryjskiego. Z placu Wolności wjeżdża na ul. Gdańską złączona orkiestra wszystkich pułków kawaleryjskich biorących udział w manewrach.

Pod batutą por. Dzidka przesuwają się przed trybunami barwny bukiet najcudowniejszych kolorów. Najpierw idą czerwoni ułani poznańscy, potem biali bydgoscy, potem znowu różowi ułani, potem orkiestry pułków strzelców konnych i wreszcie w czarnych o-



KWIATY DLA DOWÓDCY PUŁKU wręcza szczęśliwa dziewczynka, która przeżyła w środę jeden z swych największych dni.

tokach orkiestry dywizjonów artylerii konnej. Olbrzymi barwny wąż przesuwają się przed trybunami. Widzowie podnoszą się z miejsc. Rozbrzmiewa burza oklasków i okrzyków.

KAWALERIA DEFILUJE

Defiladę pułków kawaleryjskich otwiera płk Abraham. A za nim ciągnie się kilkukilometrowy wąż naszych kawalerzystów. Najpierw z lancami, potem z szabłami, potem szwadrony karabinów maszynowych, po czym oddziały łączności, pionierów i znowu ułani. Konie dobierane pod masę. Najpierw szwadrony kasztanów, potem gniadych, potem karych i znowu kasztanów i tak w kółko. Na koniach i dzielnych ułanach widać zmęczenie po kilkutygodniowych manewrach. A mimo to bije z ich postawy.

CIAG DALSZY NA STRONICY 3.



Patrole zmotoryzowane zwiadowców i potężne auta pancerne wzbudzały ogólny podziw.

Skarga chińska w Lidze Narodów

Po przemówieniu przedstawiciela Chin nikt nie zapisał się do głosu

Genewa. (PAT) W dalszym ciągu posiedzenia plenarnego Zgromadzenia Ligi Narodów zabrał głos pierwszy delegat chiński Wellington Koo, występując przeciwko „agresji, której ofiarą od dwóch miesięcy są ze strony Japonii Chiny północne i Szanghaj. Chiny były zmuszone do zbrojnego oporu. Przedstawiciel Chin wystąpił przeciwko używaniu przez Japończyków koncesji międzynarodowej jako podstawy działań wojennych w Szanghaju, zwracając uwagę na wielkie straty, poniesione przez cudzoziemców. Sytuacja w Chinach i na Dalekim Wschodzie jest bardzo poważna. Wellington Koo przedstawił okoliczności, w jakich doszło do rozpoczęcia działań wojennych.

Delegat chiński wystąpił następnie przeciwko argumentom, na jakie powołuje się Japonia, by usprawiedliwić swą akcję: przeludnienie i brak surowców. Chiny niejednokrotnie wyrażały gotowość do współpracy gospodarczej z Japonią, ale przyjazne zamiary Chin zawsze spotykały się z nieprzychylną polityką japońską, dążącą nie tylko do podboju Chin, ale również do wykluczenia wszelkich interesów obcych wszędzie, gdzie panuje miecz japoński oraz do ostatecznego wyeliminowania Europy i Ameryki z ich posiadłości azjatyckich.

Zdaniem delegata chińskiego istnieje związek pomiędzy sytuacją na Dalekim Wschodzie a sytuacją europejską. Rozwiązanie pomysłowe zagadnienia Dalekiego Wschodu miało by zważny wpływ również i na zagadnienie europejskie.

Niezwykle poważna sytuacja na Dalekim Wschodzie wymaga niezwłocznych posunięć ze strony Ligi Narodów. Rząd chiński zwrócił się z formalnym apelem do Ligi Narodów, powołując się na artykuł 10, 11 i 17 paktu Ligi. Delegat chiński domaga się rozpatrzenia sprawy przez Zgromadzenie Ligi Narodów, lub przekazania jej komitetowi doradczemu, wyłonionemu przez Zgromadzenie Ligi Narodów 24 lutego

Z konferencji śródziemnomorskiej

Genewa. (PAT) Konferencja śródziemnomorska obraduje dalej w Genewie. Komitet rzeczoznawców morskich pod przewodnictwem admirała francuskiego Godefroy zakończył w dniach 13 i 15 września opracowywanie dwóch aneksów przewidzianych w układzie z Nyon, których zasady uchwalone zostały już w dniu 13 września. Aneksy i dołączona do nich mapa wskazują szlaki morskie, które mogą być zalecane statkom handlowym, oraz strefy, które mocarstwa biorące udział w układzie rezerwują sobie jako teren ćwiczeń łodzi podwodnych.

1933 roku. Zadaniem tego komitetu było zajęcie się konfliktem chińsko-japońskim.

Postępy Japończyków w półn. Chinach

Pekin. (PAT) Według informacji japońskich władz wojskowych, po rozgromieniu 4 dywizji chińskich Japończycy osiągnęli linię na zachód od Kuan. Na odcinku Kuan Japończycy przeszli przez rzekę Hun, szerokości 400 metrów. Pod osłoną huraganowego ognia artylerii, skierowanego na okręty chińskie, kawaleria japońska przeprawiła się przez rzekę Wpław, a jednostki zmotoryzowane wraz z piechotą przeszły na pontonach. Oddziały japońskie niezwłocznie po przejściu rzeki ruszyły naprzód, korzystając skutecznie z czołgów.

Tokio. (PAT) Według informacji agencji Domei, wzdłuż Wielkiego Kanału podąża z Tung-kwan-tung w kierunku południowym dywizja wojsk japońskich, by wzmocnić kolumny atakujące pozycje chińskie pod Tsang-czeu. Wojska japońskie zajęły wioski po obu stronach kanału.

W japońskich kołach wojskowych oświadczają, że na całym froncie północnym żołnierze chińscy, będący w odwrocie lub po porażce, porzucają mundury i przebiegają się w szaty ludności cywilnej. Tłumaczy to brak jeńców. Żołnierze chińscy w przebraniu cywilnym ukrywają się wśród wieśniaków.

Tokio. (PAT) Wojska japońskie zajęły m. Ku-czuan położone o 20 km na południowy zachód od Tatungu. Samoloty japońskie obrzuciły bombami stolicę prowincji Szansi, m. Tai-juan.

Szanghaj. (PAT) Agencja Central News donosi, że wojska chińskie odebrały Japończykom miasto Hsing-czi na linii kolejowej Tien-tsin — Pukou i posuwają się w kierunku Maczang.

Cholera w Szanghaju

Szanghaj. (PAT) Władze japońskie uznały Szanghaj za strefę objętą epidemią cholery i wydały surowe przepisy celem zapobieżenia rozszerzaniu się epidemii na obszary zajęte przez Japończyków. Statki przybywające z Szanghaju do Japonii przechodzą kwantantennę.

Dwa krążowniki chińskie zatopione

Tokio. (PAT) Agencja Domei donosi, że okręty wojenne japońskie zaatakowały w pobliżu Kantonu dwa krążowniki chińskie, które zostały zatopione.

Propagandowy tydzień przeciwyżydowski pod hasłem: „WIELKOPOLSKA BEZ ŻYDÓW“

Stronnictwo Narodowe w Poznaniu.

Po przemówieniu delegata chińskiego przewodniczący sesji Zgromadzenia Ligi Narodów Aga Chan oznajmił, iż po południu odbędzie się zebrania komisyj. Wobec tego, iż nikt nie zapisał się na listę mówców w związku z ogólną dyskusją, data następnego plenarnego posiedzenia Zgromadzenia Ligi Narodów nie została wyznaczona.

Flota japońska bombardowała również fort Boccatoris w pobliżu Kantonu.

Tokio. (PAT) Powtarzające się kilkakrotnie w ciągu ostatnich tygodni japońskie ataki lotnicze zniszczyły prawie całkowicie wszystkie gmachy rządowe i obiekty wojskowe w Swatau. Ludność zmniejszyła się o 60 pct. Wszyscy prawie cudzoziemcy opuścili miasto.

W Hiszpanii

Walencja. (PAT) Dyrektor służby bezpieczeństwa donosi o aresztowaniu 40 seminarzystów, którzy potajemnie mieszkali w koszarach.

Madryt. (PAT) Wojska rządowe zdobyły na odcinku Arganda wzgórza, mające duże znaczenie strategiczne. Na froncie madryckim na odcinkach Pardo i Carabanchel doszło podczas akcji zwiadowczej do potyczek.

Bajonna. (PAT) Według wiadomości z Oviiedo, parowiec, na którym przewoźcy komunistyczni usiłowali wymknąć się z Gijon, zajęty został przez eskadrę powstańców. Wśród osób zatrzymanych na pokładzie tego statku jest niejaki Nelerio, który w ostatnich czasach odznaczył się jako wyrafinowany prześladowca czynników umiarkowanych.

Nowe gdańskie zuchwalstwo

Gdańsk. (PAT) „Danziger Vorposten“ i „Danziger Neueste Nachrichten“ ogłaszają jednako brzmiącą notatkę, w której starają się wytłumaczyć postępowanie władz gdańskich w związku z zatrzymywaniem listonoszów polskich; twierdzą, że policja gdańska zatrzymywała listonoszów tylko dla upewnienia się, czy nie roznoszą oni zakazanych na obszarze W. M. Gdańska dzienników polskich. — Dzienniki w związku z tym donoszą, że senat gdański zwrócił się do Komisariatu Gen. Rzpł. o wydanie zarządzeń, aby poczta polska nie podejmowała czynności sprzeciwiających się ustawom Wolnego Miasta.

Poszukują zwolenników

Warszawa. (Tel. wł.) Na wyższych uczelniach stolicy pojawili się członkowie Związku Młodej Polski, którzy rozdawali odezwy wzywające do wstąpienia do tej organizacji. (w)

Z CHWILI

Pod przewodnictwem wiceprezesa Stronnictwa Ludowego adw. Zygmunta Gralińskiego odbyło się w Warszawie zebranie adwokatów - ludowców celem zorganizowania obrony aresztowanych w związku ze sprawą strajku chłopskiego.

Na zebraniu tym adw. Szumański, znany z procesu przytyckiego obrońca Żyda Leski, zabójcy śp. Wieśniaka, postawił wniosek, aby zaprosić do obrony także adwokatów - socjalistów. Na to jeden z zebranych zaproponował, aby z takim samym zaproszeniem zwrócić się także do adwokatów - narodowców. P. Szumański i inni zwolennicy „frontu demokratycznego“ sprzeciwili się tej propozycji, motywując, że narodowcy zechcą wyzyskać tę sposobność dla „celów partyjnych“. Czy socjaliści nie mają także celów partyjnych, nad tym niewiele się zastanawiano i odrzucono współpracę z narodowcami, utrzymując „demokratyczny front“ obrony.

Ponieważ, jak nam wiadomo, nikt nie porozumiewał się w tej sprawie z adwokatami - narodowcami, więc należało uważać za ściśle wewnętrzny objaw nastrojów politycznych wśród inteligencji ludowcowej. Niedawno krakowski „Kurier Wieczorny“, organ tworzącego się (na papierze) Stronnictwa Demokratycznego, omawiając możliwości powstania frontu lewicowego, przyznał, że część chłopów, należących do Stronnictwa Ludowego, odnosi się niechętnie do tego frontu, ale dodał zaraz z radością, że sprzyja tej koncepcji inteligencja „górska“ ludowców, mająca decydujący wpływ na politykę stronnictwa.

*

I miał rację organ galicyjsko - żydowskiej „demokracji“. W omówionym wyżej posiedzeniu adwokatów - ludowców brał udział b. marszałek Sejmu p. Rataj, który po dłuższym urlopie objął znowu kierownictwo Stronnictwa Ludowego w charakterze prezesa komitetu wykonawczego. P. Rataj zgodził się na jednostronną uchwałę grona adwokatów, co można komentować tak, jak krakowski „Kurier Wieczorny“.

Pismo to podało na naczelnym miejscu wiadomość o pobycie w Krakowie pp. Rataja i Gralińskiego w związku z ostatnimi aresztowaniami i podkreśliło nie bez zadowolenia, że p. Mikołajczyk z powodu choroby nie może sprawować funkcji prezesa komitetu wykonawczego S. L., oraz że funkcje te objął z powrotem p. Rataj.

Nowy dyrektor Funduszu Pracy?

Warszawa. (Tel. wł.) Krąży pogłoski, iż dziś nastąpi nominacja b. wojewody krakowskiego Gnoińskiego na stanowisko dyrektora Funduszu Pracy, opróżnione po zastępcy p. Dolanowskiego. (w)

Witold Bunikiewicz

CZARNY KARNAWAŁ

POWIEŚĆ

38)

„Pod Biskupem“ stała mała kwaterek brat Ludwik z nieodstępnym swym towarzyszem Rudnickim, o ile zatrzymywali się w Płocku. Tych dwóch ludzi obawiał się Aronowicz więcej niż Lesswera i całej pruskiej kamery. Im więcej się jednak obawiał, tym większą okazywał uprzejmość, posuniętą aż do uniżoności.

Obustronna była niechęć, bo zarówno brat Ludwik, jak i Rudnicki, „balwierz rewolucji“ wrogo odnieśli się do Arona, lecz milczący zawarł traktat: Do pewnego czasu słomiana zgoda, lecz, gdy przyjdzie pora, skoczą na siebie, jak ryś.

Właśnie Ludwik z Rudnickim weszli do gospody i skierowali się wprost ku wieczerzającym w alkierzu braciarskom. Aron wniósł za wchodzącymi dzbanek piwa i znikł za drzwiami, usłyszawszy od Ludwika rozkaz: — Niech tu nikt nie wchodzi!

Co jakiś czas odbywały się takie schadзки i Aronowicz wiedział, iż są zapowiedzią czyjejś śmierci, bo komitet wykonawczy działa szybko i nieubłaganie.

Karczmarz pragnął, aby tym razem

Lesswer był ofiarą, ów Lesswer, który nie tylko jemu, ale całemu Izraelowi daje się we znaki i najduży w Berlinie ministrów, iż orędownikami i szerzycielami rewolucji w Południowych Prusach są Żydzi, i gdyby ich zmieszać z tego kraju, król pruski znalazłby w Polakach najwierniejszych poddanych.

Lecz komitet wykonawczy nie stawał na głowę Lesswera. W rachunkach rewolucyjnych liczone się z Szambelanem, jako z człowiekiem bystrym i giętkim, który w niektórych ważnych wypadkach może oddać patriotom ważne usługi. Chińczykiem był zwany, bo i chińskiej władzy wysługiwałby się wiernie, gdyby Chińczycy zapewniali w kraju, gdzie znajdują się jego włości.

Aronowicz przytknął uszy do drzwi alkierza, aby złowić choć parę słów objaśniających, przeciw komu zwrócić się sztylety rewolucyjnych wyroków.

Brat Ludwik szeptał, a odpowiadało mu pomrukiem kilka głosów. Aron zmartwiał, bo zdało mu się, iż usłyszał znajome nazwisko, a między nimi i swoje własne, wymawiane przez Rudnickiego, przed którym czuł lek instynktowny. Czy słuch go zwodzi? Nie, najwyraźniej słyszy, nie krepują się już zebrani, ale mówią o nim, jak o zdechłym koniu, którego za chwilę cisną w dół, aby nie zawadzał u złoju.

Aron zerwał się z miejsca, aby biec,

gdzie oczy poniosą, ale drogę zastąpił mu Rudnicki: — Podśluchiwałaś szelmo!

Żyd nie próbował nawet przeczyć, bo strach zdławił mu gardło. Balwierz rewolucji potrząsnął Aronem: — Łba ci nie utnę, jak długo będziesz posłuszny i nie puścisz pary z gęby.

— Posłuszny jestem, a milczeć lepiej nikt nie potrafi...

— Z rechem Izraelem chcemy mówić. Z twymi ludźmi przyjechał wczoraj z Paryża. Był tam na wielkim Synhedronie, jako mąż uczony i dostojny w żydostwie.

— Nie wiem, gdzie jeździł i po co, a przyłączył się w drodze do moich ludzi, tak, jako inni się przyłączają, — odparł Aron.

Rudnicki spojrzał groźnie na Aronowicza i rozkazał: — Niech się natychmiast tu stawi. Komitet pragnie z nim mówić, a zapuszczać się nam w Jerozolimską ulicę niewygodnie, gdyż zbyt jesteśmy na oku i Żydom nie wyświadczylibyśmy dobroty. Prusacy pilnują.

— Bodajby tym najeźdźcom żony wyjałowiały, ogień ich mroził, woda spalała, — jęknął Aron, — za to zło, które czynią narodowi wybranemu... Niemożny jest po podróży Izrael ben Izrael, lecz, jeśli by nie miał siły przyjąć tutaj, na własnych go przyniosę plecach, bo wspólna rada nie wyjdzie na pożytek Prusakom.

— Robota będzie, — wyrzekł z przechwałką Rudnicki.

Aron spojrzał badawczo na wykonawcę wyroków rewolucyjnych i wyszeptał: — Renegatów, którzy się nędznie wysługują, tępici należy, ale rodowitych Prusaków, zasiedziały w Płocku, tknąć nie wolno!

— Chcesz ich ratować?

— Panie Rudnicki, — prawil szynkarz, — cóż z tego, że ubijecie dwóch, trzech, przyjdzie na ich miejsce dwudziestu, dwustu, może więcej, zwali się cała potęga pruska, a wtedy nie poradzimy. Najłatwiej zdusić śpiących. Inni oni już teraz, niż byli na początku, i wiemy, jak ich zażyć, a z nowymi zaczynać niesporo.

Tymczasem do przestronnej świetlicy „Pod Biskupem“ nadciągając poczęli stali bywalcy, zasiadali na swych zwykłych miejscach i witali się z nowoprzybywającymi. Lecz leniwie wlokła się zabawa, chociaż architekt Schmidt i archiwariusz Kohlsdorf przekomarzali się zabawnie, a ogrodnicy Goetz i Mahn opowiadali koncepty, od których puchły uszy.

Biesiadnicy przy niemieckim stole spożywali niecierpliwie ku wyjściu, jakby wypatrywali przybycia kogoś szczególnie pożądanego. — Idź Troitz, idź John, zachęcali się sędzieli, wleź w krzaki i udawaj kukulkę, bo inaczej nie wywabisz go z domu.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Z rewii wojska w Bydgoszczy

CIĄG DALSZY ZE STRONICY 1.

taka siła, takie zadowolenie, że trudno się oprzeć wzruszeniu. Czterdzieści minut defilowała kłusem polska kawaleria.

Ucichły dźwięki skocznych marszów kawaleryjskich. W defiladzie powstała krótka przerwa. Jezdnie zarzucona morzem kwiatów. Wydaje się, że na brukach ulicy rozpostarto dywan o cudnych kolorach.

MASZERUJĄ CHŁOPCY

Ale już z daleka brzmią rytmiczne dźwięki Warszawianki. To pułki piechoty rozpoczynają defiladę. W czworobokach, ósemkami z bagnietami na karabinach defilują ciężkim chodem naszym średniowieczni gwardziści. Blok za blokiem. Wszyscy jednakowi, spaleny na brąz, zacięci w sobie biją nogami o bruk. Zdają ostatnią próbę z odbytych manewrów.

Trudno rozpoznać, kto defiluje. Brak numeracji utrudnia orientację. Od czasu do czasu słychać tylko okrzyki: Brawo, pułk kujawski! Brawo dzieci bydgoskie! Brawo pułki pomorskie!

Raptem spośród długiego węża maszerujących batalionów wyróżnia się postawą i ekwipunkiem wspaniałe defilujący czworobok. Rozbrzmiewają brawa! Kto to? I naraz z dala słychać okrzyki: To poznańskie pułki piechoty!

Na ulicach powstaje tumult. Okrzyki mieszają się z brawami, deszcz kwiatów spada na defilujących żołnierzy.

Pułki poznańskie znowu wykazały, że są najlepsze z najlepszych.

Godzinami całymi defiluje piechota. Dywizja za dywizją, batalion za batalionem. Czworoboki bagnietów przerywane są batalionami karabinów maszynowych, oddziałami łączności, plutonami pionierów i artylerii piechoty. A za każdą dywizją posuwa się dumą naszej armii, oddział artylerii przeciwpancernej na pneumatycznych gumach z lufami nisko przyczajonymi do ziemi.

Przed trybunami oddziały defilują jak gdyby jedną tworzyły całość. Równie, miarowo, pod jeden takt. Ale kiedy oddalają się od trybun, a dźwięki orkiestry stają się słabsze, następuje odprężenie. Słabnie wyprężona postawa, żołnierz oddycha ciężiej po dokonanych wysiłku, blok faluje z dala jak dojrzwały łan zboża.

DUDNIĄ BATERIE

Za piechotą defilują oddziały artylerii. Baterie obok siebie, obsługa w dwuszeregach po dziesięciu za działami. Idą miarowo, a ciężkie działa dudnią po bruku ulicznym.

Na trybunach znowu zapanowało wrzenie. Defilują oddziały kolarzy. W szeregach po dziesięciu defilują długim wężem z karabinami przytroczone do rowerów, wyrównani i pokryci, jak gdyby powiązani.

Kończy się wreszcie dwugodzinna defilada pułków piechoty. Z kolei defilują teraz oddziały artylerii ciężkiej, po czym następuje przerwa, dająca odpocząnek naprężonym nerwom i pozwalająca odetchnąć do głębi wzruszonym widzom.

KOLUMNA ZMOTORYZOWANA

Po kilkunastu minutach rewia rozpoczyna się na nowo. Dochodzimy do punktu kulminacyjnego wczorajszych

uroczystości. Rozpoczyna się defilada kolumny zmotoryzowanej.

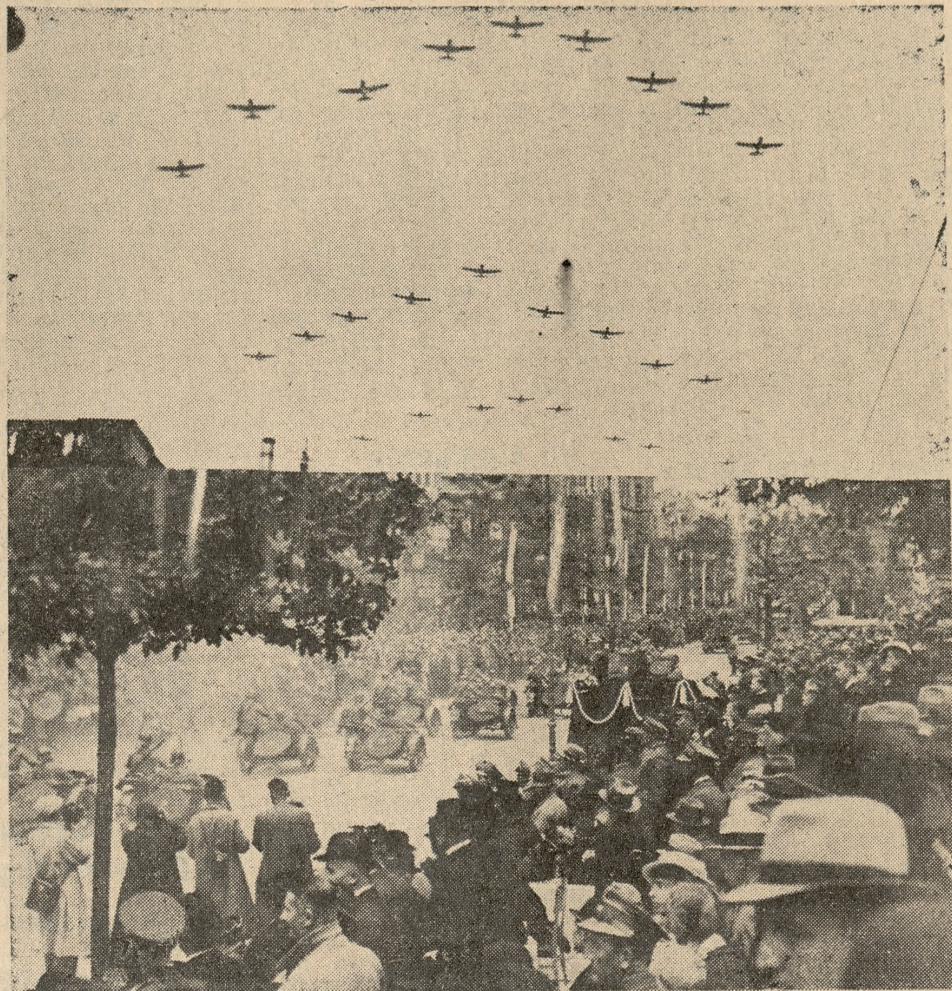
Najpierw dowództwo w małych samochodach terenowych, po czym oddziały zwiadowców na motocyklach z przyczepkami, a potem długi szereg samochodów ciężarowych, zapelnionych piechotą. Za każdym batalionem kuchnia polowa, cysterny wiozące benzynę, stacje łączności, plutony sanitarne.

Na trybunach nowe poruszenie. Defiluje zmotoryzowany batalion saperów. Na samochodach rozebrane pon-

cernej, następnie oddziały artylerii ciężkiej i wreszcie potężne rozmontowane baterie artylerii najcięższej. Olbrzymie lufy, potężne podstawy rozmieszczone na olbrzymich, kilkotonowych platformach przesuwają się ciężko przed trybunami. Opasłe cielska kilkudziesięciocentymetrowych luf błyszczą w słońcu a widzów przechodzi mrowie. Okrzyki ustają, widzowie są tak wzruszeni potęgą tej broni, że stoją jak zakłęci.

ARTYLERIA ZENITALNA

Oddziały zmotoryzowane defilują dalej. Znowu saperzy, znowu artyleria, wreszcie dywizjon artylerii przeciwlotniczej. Działa zenitalne zmontowane na samochodach, wznoszą wysoko swe paszcze, jakby wypatrując wroga,



Kiedy ulicą Gdańską defilowały oddziały zmotoryzowane, na niebie ukazały się klucze samolotów.

tony. Tu przód, tam środek. Wystarczy kilka minut, by je wyładować i zmontować. Gdzie indziej znowu materiały budowlane, służące do budowy mostów czy kładek. Ciągnie się długi wąż a widzom już tchu brak, by wznosić okrzyki.

KLUCZE NA NIEBIE

Jeszcześmy nie odetchnęli, a tu nowa sensacja spotyka widzów. Na pogodnym do tej pory niebie ukazują się potężne klucze samolotów. Najpierw bombardujące, potem myśliwskie, potem wywiadowcze. Wyciągnięte w kłucze, niczym żorawie, pędzą nisko ponad szczytami domów. Ludzie krzyczą, nie można zrozumieć co, głosy coraz bardziej zachrypiły, okrzyki coraz niewyraźniejsze!

Z górą sto maszyn przeleciało ponad defilującymi oddziałami. Zatoczyły szeroki łuk na niebie i wróciły na lotnisko.

PULK ARTYLERII NAJCIEŻSZEJ

Defilada oddziałów zmotoryzowanych trwa. Z kolei defilują zmotoryzowane oddziały artylerii przeciwpan-

gotowe każdej chwili do strzału. A potem przejeżdżają potężne aparaty podsluchowe, mające wcześniej wykryć warkot silników nieprzyjacielskich, olbrzymie reflektory o średnicy ponad metr, mające swym oślepiającym blaskiem wysledzić wysoko na nieboskłonie ukrytego nieprzyjaciela. Na trybunach czuć wyraźnie nerwowość. Ludzie są oszołomieni widokiem tylu nieznanych dotąd broni naszej armii.

CZOŁGI

Znowu ukazują się małe samochody terenowe, pełne oficerów. Aha, znowu coś nowego. Za samochodami motocykle zwiadowców, a potem... Rzeczywiście!

Zza narożnika słychać potężny warkot motorów. Czołgi rozpoczynają defiladę. Długa kolumna lekkich pościgowych tankietek przesuwają się przed trybunami. Ciągną się szeregi dziesiątki, dziesiątki — wprost trudno zliczyć. W każdym stojący oficer czy starszy podoficer salutuje w prawo. Z każdego wyłania się groźna lufa karabinu maszynowego czy szybkostrzelnego działka. Na ulicy panuje niesłychana wrzawa. Warkot motorów i stuk metalo-

wych gasienic o bruk miesza się z okrzykami widzów. Ludzie są wzruszeni, coraz im trudniej wydobyć głos z gardła.

Za długą kolumną lekkich czołgów rozpoczyna się defilada czołgów ciężkich. Jedno- lub dwuwieżowe z karabinami maszynowymi, wymierzonymi w dal, suną majestatycznie parami. Mija pięć godzin od rozpoczęcia defilady. Wreszcie kończy się długi wąż czołgów, dowódca całości gen. Bortnowski melduje przemarsz wszystkich oddziałów. Blisko 100.000 ludzi przeddefilowało w ciągu 5 i pół godzin. Spoglądamy na zegarek. Godzina 13,30 — defilada skończona.

PO DEFILADZIE

Przedstawiciele władz wojskowych i cywilnych, oraz goście zagraniczni opuszczają łóża. Jak lawina rusza tłum na jezdnię. Ulica Gdańska wypełniona jak okiem sięgnąć morzem głów. Godziny mijają, nim się ulica opróżnia. Wyjechać z Bydgoszczy?

Nie ma mowy!

Ulice zatęchły dziesiątkami tysięcy widzów, którzy przeżyli jeden ze swych największych dni w życiu. Wdzieli część potęgi naszej armii i zostali nią oszołomieni.

Wracając do domu mieli to wewnętrzne przekonanie, że polska armia jest jedną z najlepszych na świecie, bo posiada ducha moralnego, który jest podstawą jej wartości.

Dziś wraca wojsko do Poznania

W sali sądowej ratusza poznańskiego odbyło się wczoraj wieczorem pod przewodnictwem radcy Z. Zaleskiego zebranie z udziałem przedstawicieli organizacji. Przedmiotem obrad była sprawa powitania wojska garnizonu poznańskiego, powracającego dziś w mury naszego miasta na zasłużony wypocząnek po trudach i znojach kilkotygodniowych ćwiczeń, zakończonych wspaniałymi manewrami.

Jak obecnych poinformował kpt. Ziemiński, powrót rozpocznie się już rano o godz. 6. Największe nasilenie ruchu powrotnego spodziewane jest podczas przejazdu artylerii w czasie od godziny 13 do godz. 15. Między godz. 16 a 18 wraca piechota i kawaleria.

Omawiano szczegóły uroczystości powitalnej, która ma być wyrazem serdecznych węzłów, łączących polską siłę zbrojną z obywatelstwem naszego grodu. Oprócz organizacji byłych wojskowych, inwalidów wojennych i stowarzyszeń p.w., w powitaniu weźmie udział również młodzież szkół powszechnych i średnich.

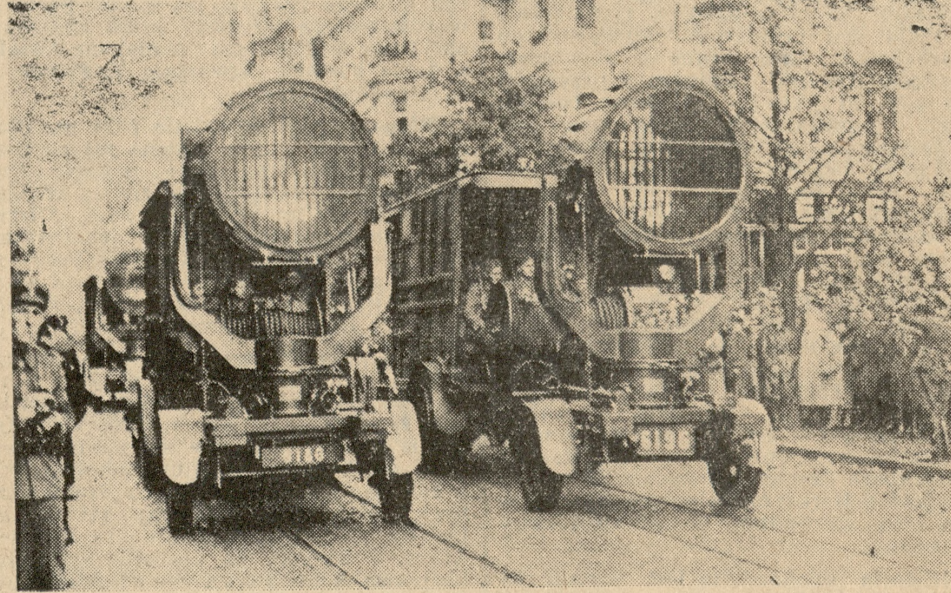
Komitet przyjęcia wojska wracającego z manewrów uprasza, aby obywatelstwo miasta ozdobiło sztandarami domy i sklepy, zwłaszcza w śródmieściu i na tych ulicach, którymi przechodzić będą powracające z manewrów oddziały. W szczególności chodzi o ulice: Towarową, Wały Jana III, Leszczyńskiego w kierunku Solnej, dalej Grunwaldzką, Bukowską, St. Rynek, Nową, pl. Wolności, 27 Grudnia i Wildę, od dworca w kierunku koszar saperów.

Zagraniczni goście w Biskupinie

Biskupin. (PAT) W poniedziałek przybyli do Biskupina szefowie sztabów generalnych Estonii gen. Reek, Finlandii gen. Oesch i Łotwy gen. Hartmanis w towarzystwie szefa sztabu generalnego armii polskiej gen. Stachewicza i gen. Dąbkowskiego. Goście zwiedzili prastojniński gród bągienny i zaznajomili się z całokształtem prac terenowych



Potężne czworoboki piechoty budziły entuzjazm swoją postawą.



Olbrzymie ślepie potężnych reflektorów budziły wśród cywilów niezwykle szacunek.

Tabela loterii

6-ty dzień cięgnięcia 4-ej klasy 39-ej Loterii Państw.

I i II cięgnięcie Główne wygrane

30.000 zł.: 20845
15.000 zł.: 73259
10.000 zł.: 77870 119832 125961
167730
5.000 zł.: 722 138708 157949
2.000 zł.: 7843 25169 56931
66158 83520 89962 94521 103766
106430 119900 148068 180272
1.000 zł.: 1241 1252 2568 2602
5430 7612 14669 16889 26992
30571 47855 58814 73318 75910
80445 82215 85525 86453 86583
88284 90725 91873 97146 120313
125630 126692 127533 128673
142354 153357 153929 156297
166191 187182 188756 191741

Wygrane po 200 zł.

8 87 114 62 569 636 97 1015 201
34 89 338 51 667 886 2056 70 375
666 836 83 97 3105 402 10 527 603
813 39 57 16 91 4012 283 354 539 806
965 5007 155 221 433 56 610 86 715
811 37 961 6053 67 572 664 703 919
7047 69 425 649 705 806 63 8033 120
25 218 71 392 486 694 9022 52 229
378 434 66 630 54 77 88 771 846 910
10054 199 280 448 515 49 670 75
94 711 55 60 807 906 11164 92 213
448 62 512 63 628 63 944 12016 80
106 28 53 61 77 84 203 8 319 401
27 99 514 42 629 48 970 71 13013 143
99 305 49 492 517 53 613 773 913
86 14057 70 98 121 289 385 620 44
723 63 852 63 15144 67 353 475 16078
120 210 21 86 313 95 633 784 909
17050 142 266 70 730 49 18150 602
95 829 920 63 19280 383 648 989
20028 143 86 234 375 405 27 557
21146 269 338 48 605 60 736 31 78
935 49 55 22202 25 314 414 72 658
729 30 23214 319 96 79 537 88 678
863 24273 436 518 687 736 875 25053
86 119 243 47 77 399 464 659 709
900 26125 408 97 500 46 641 49 924
27007 29 57 195 99 296 514 79 782
801 67 918 84 77 28015 301 88 43
732 58 935 29242 89 385 86 405 68
629 794 916 99
30032 274 428 758 844 71 31182
367 71 897 935 32027 117 844 593
655 761 803 33 98 83162 266 544
95 805 84049 207 380 541 92 93 606
10 52 84 824 35007 271 807 457 541
609 715 62 36196 464 760 83 37017
121 350 51 61 62 646 96 742 95 858
932
38126 259 368 401 542 817 39069
81 391 498 941 40138 63 73 201
383 497 551 713 945 41115 252 54
345 60 79 661 829 77 42076 143
253 383 543 68 628 43089 98 252
313 520 33 690 440380 352 439 519
45303 522 709 46028 169 345 46
403 18 741 47261 432 55 90 569 606
729 863 910 48039 110 66 412 666
925 49084 111 77 275 89 587 644
744 805 38 999 50026 54 112 13 18
291 301 38 501 630 722 51000 470
602 914 52030 86 172 204 354 413
22 658 750 64 816 53117 27 46 49
56 242 72 84 315 86 89 763 94 978
54011 109 51 211 82 584 690 765
77 847 904 83 55043 107 65 242 416
682 776 56118 708 876 83 57048 96
345 70 574 600 28 704 8 9 75 85
812 914 38 58157 328 450 843 920
59052 63 372 81 93 96 465 544 822
60317 36 339 88 437 57 547 55 780

800 14 38 60 960 61008 67 106
372 631 822 48 95 62181 256 339
58 412 16 52 570 838 70 929 47
63131 428 43 504 11 89 775 995
64078 156 251 89 368 75 630 754
65130 48 95 276 89 370 95 586 688
773 87 891 66214 25 495 709 823
67015 388 460 68 79 643 736 816
53 68116 19 22 230 78 647 76 69105
203 24 392 649 75 787 948 70035
300 28 425 97 815 22 54 71840 977
72283 439 976 73014 131 36 42 332
66 472 647 786 807 70 74075 152
232 47 306 729 890 75035 73 76
104 506 25 673 96 795 881 907 27
95
76052 60 116 26 67 390 401 575
862 77126 92 307 23 8 488 9 603 18
835 78093 231 56 73 383 413 69
759 812 79242 79 361 561 674 917
27 35 80039 68 278 80 359 93 470
793 81015 93 357 602 28 838 92
964 82177 427 519 715 44 78 83790
925 84037 363 402 66 560 71 650
757 847 930 4 85125 341 535 683
908 27 86004 106 35 50 201 55 804
8 12 72 507 651 815 931 41 87028
94 289 450 79 502 22 31 878 911
52 73 88050 83 148 352 412 67 538
829 93 939 89076 194 285 333 70
483 545 640 713 7 886 916 27 43
95011 331 463 535 858 88 91095
445 664 753 948 70 92127 566 93437
579 686 94032 175 335 545 78 812
95158 69 312 24 738 870 96026 265
396 461 513 737 62 983 94 97032
88 90 238 336 444 87 590 694 751
840 98047 333 8 418 30 74 550 713
49 840 51 99093 149 52 72 206 11
312 55 94 492 502 625 993

100165 218 86 392 440 754 71
966 101083 276 343 510 25 798 927
102010 252 74 318 541 4 622 904 50
103059 260 330 490 513 50 601 891
945 75 104024 111 60 87 92 524
700 9 83 866 76 105034 47 488 723
815 964 106237 458 673 98 7773 5
850 107047 174 87 91 291 430 553
888 936 93 108057 194 392 8 422
594 628 69 702 109148 55 234 401
744 863 986 110070 2 408 6 28 548
89 90 7 633 65 740 803 999 111019
117 623 765 99 112030 408 16 69
543 604 79 858 67 912 113114 20
68 65 204 310 610 842 5 999
114042 90 134 502 60 89 630 115028
40 369 680 750 870 968 116184 77 295
491 783 859 956 95 117129 34 255 72
370 452 77 574 619 794 950 51 83 92
118067 169 321 78 537 622 83 734 896
959 119028 78 85 226 366 609 903 89
120268 336 63 519 69 622 84 831 75
121055 387 467 653 82 741 921 122033
88 123 229 429 37 729 855 123052 255
52 316 87 477 540 43 627 67 124018
165 231 354 439 701 993 125064 525
671 781 88 817 946 94 73 126349 477
605 717 825 127179 335 455 882 128055
143 220 520 32 35 729 40 924 129032
382 448 56 51 633 862 917 20 77
130036 318 65 444 593 715 996 131014
176 225 302 615 917 31 132331 420
594 699 703 34 822 68 902 22 91
133132 69 237 882 86 92 923 134450
572 636 816 977 135205 419 739 44
136151 200 373 408 596 618 734 857
137053 325 545 711 16 873 138029 118
412 65 548 98 613 84 39 57 939 47
139124 417 82 508 722 4 947 6 140091
148 207 383 467 14077 253 503 636
89 704 51 946 142005 163 217 327 47
89 450 503 46 53 638 51 775 865 904
63 74 143047 262 95 322 483 836 82
144147 213 59 343 812 967 145025 473
587 679 98 831 98 96 532 146018 138
279 405 10 58 528 604 147050 10 167
342 89 573 605 717 41 60 148885 719
814 961 149375 431 85 509 38 687 727

978 150011 92 240 75 78 360 423 64
93 559 87 632 74 705 89 818 151023
39 101 3 56 201 491 621 738 69 802 85
152303 554 962 153226 57 77 403
667 976 78 89 154123 268 340 672
87 995 155097 155 74 90 522 660 69
703 882 952 156033 99 143 204 314
552 689 98 744 892 918 66 157033 254
468 73 88 500 25 26 660 740 829 950
81 82 158193 402 500 757 939 159031
38 144 227 316 421 938 76 160142 67
93 330 614 75 742 92 161226 545 674
858 924 162045 183 557 83 407 10 581
658 62 851 163208 29 79 399 436 552
84 792 832 43 74 963 164024 336 781
800 23 75 165155 260 301 418 602 47
999 166118 280 328 44 217 75 836 93
98 167054 101 56 81 461 336 85 498
867 69 81 99 168069 73 257 312 928
169127 54 343 524 610 756 913 75
170019 120 254 400 13 21 515 634 822
28 171054 55 278 352 571 730 838 928
172013 33 112 268 678 721 60 868 997
173008 74 166 91 210 95 324 480 592
745 174155 469 812 911 23 51 66
175042 147 73 315 449 677 784 818
928 38 176092 125 433 55 757 177009
73 96 177 397 471 510 647 59 753 879
967 69 18001 90 150 376 607 30 83
759 994 195087 363 77 417 70 511
89 675 775 877 180108 267 328 500
10 14 84 691 889 966 92 181013 187
316 27 638 710 64 182070 265 460 597
721 917 183057 113 269 334 42 705 80
801 12 997 93 184142 237 306 904
185010 131 69 258 316 401 689 831 71
76 186318 96 717 35 69 811 187039 171
323 31 391 525 633 856 86 188115 40
87 484 73 805 945 189046 616 823 96
190372 455 994 191057 59 106
254 412 595 811 919 192175 411
549 728 41 75 193077 106 209 17
431 522 924 55 94 194028 245 875
958

III cięgnięcie Wygrane po 200 zł.

105 473 840 916 1274 521 2238 900
30 99 3301 514 761 865 40026 276 443
774 807 29 961 5121 88 245 443 525
802 7 39 521 35 6964 7556 758 909 51
8192 451 798 888 906 90076 333 582
898 949 10232 337 941 111939 314 641
76 12369 579 13004 69 285 87 395 933
14160 373 630 97 871 15234 16749 944
17083 107 27 526 810 18152 246 578
755 19178 357 16662 710 988 20059 87
187 224 384 652 59 803 44 902 21440
616 714 22055 198 98 204 303 601 23
894 23411 35 775 858 24308 717 920
25348 461 653 853 26062 91 216 538
609 27261 335 864 974 98 28014 341
455 898 939 29202 625 30550 679 96
803 31009 286 439 513 710 32216 46
518 102 91 33630 34094 147 289 436
35356 477 725 98 981 36009 426 580
37135 273 380 428 664 752 38087 459
655 909 19 39006 126 84 299 354 670
94 40179 677 908 41487 750 898 42375
434 75 792 43068 114 49 213 58 69
458 540 55 740 60 827 44058 88 779
995 45655 943 6263 358 570 703 47032
339 86 777 810 972 48921 49002 528
702 801 50729 38 70 51317 424 591
870 52304 36 740 53062 80 15 0421
581 879 932 54086 163 285 343 63 78
98 427 637 771 926 55829 56069 168
848 67 940 57208 453 531 97 631 945
58704 912 69 59168 303 658 941 60076
249 61015 364 520 657 754 974 62043
378 508 612 844 63024 109 65 67 379
485 523 34 64 808 64027 358 66 65091
254 533 657 66189 529 805 67145 68
812 68080 138 277 69017 134 230 393
532 809 16 70096 185 526 603 83 709
59 968 71357 523 96 657 72067 330
41 75719 73353 423 554 670 769 849
74044 134 329 449 993 75048 193 485
85 897 76269 372 56 51 740 96 846 53
77116 357 405 34 53 578 983 78085 872
431 56 685 781 79334 737 812 945
80146 481 531 719 81909 14 82191 361
40 84 997 83001 224 652 776 810
908 84144 360 421 38 720 979 85106
17 208 610 994 86505 97 638 888

87407 60 762 848 941 88286 523 994
89384 702 90026 259 71 647 58 964
91051 410 530 63 631 739 92213 793
836 979 93051 151 886 94620 96 804
964 95401 52 617 830 96165 688 754
97118 97 510 935 98138 212 344 59 516
694 784 810 99142 469 533 698 702
990.

100288 989 101142 86 966 102366 88
430 633 103438 66 683 813 984 104291
522 71 797 105059 503 916 106143 524
675 733 808 933 107067 742 901 28
108553 723 819 995 109192 216 30 75
41 801 928 110084 263 484 5 547
111228 463 512 600 78 723 881 112006
193 205 54 787 113115 414 779 803 970
114180 7 528 65 676 869 115036 157
352 78 116012 69 104 256 380 3 573
752 801 66 978 117172 570 903 118029
68 111 39 243 409 21 89 685 119139
537 81 629 983 120040 824 9511 121089
374 5549 855 122111 222 564 123143
457 507 743 75 807 124331 578 821
125151 331 552 624 964 126176 98
288 323 489 762 970 127038 218 355
873 920 128032 250 893 129004 297
474 541 751 130286 343 966 131670
747 71 132040 120 332 466 928 133033
296 373 498 657 800 19 134944 98
135216 136610 137005 107 241 947
138026 128 40 279 428 750 907 21
139155 65 225 360 83 491 848 975
140064 66 141222 854 142218 51 343
586 738 850 64 942 143092 131 224
56 647 746 144041 711 902 145326 78
82 739 78 93 146294 406 22 519 919
147024 54 240 336 441 74 872 148244
380 455 86 868 149119 51 213 717 69
150085 206 803 94 8 1510098 179 326
429 853 152529 982 93 153062 767
154146 361 455 875 82 969 155113 237
514 656 716 936 156010 568 93 157073
226 302 505 831 80 158495 550 160035
71 236 507 98 730 919 48 80 161378
763 162989 163240 369 165288 502 662
166681 73 724 47 824 167144 424 53
678 838 954 168053 96 201 26 688 977
169822 936 17007 54 66 171133 99 555
852 172137 286 506 964 173025 138
319 515 608 174134 450 754 857 939
175025 90 563 966 176238 360 177056
461 754 838 99 933 178282 462 76 698
903 179185 687 180006 353 507 687
182319 859 990 183406 87 184248 340
519 742 940 65 185027 241 562 186023
681 187590 726 53 840 188162 3 354
548 782 189140 200 339 763 190311
465 664 773 191104 13 286 457 645 38
782 988 192234 5 58 86 401 36 837
922 193198 335 565 194013 30 817.

IV c ągnięcie Główne wygrane

Stała dzienna wygrana 20.000 zł. pa
dla na nr. 40735.

10.000 zł. na nr. 36883.

Po 5.000 zł. na nr. nr.: 2.221 173410
Po 2.000 zł. na nr. nr.: 2.238 2306
42341 42777 42778 70993 92634 126455
127876 140934 146121 152772 157096
158191 161778 165712 172693 179132.

Po zł. 1.000 na n-ry 2964 16588 17218
30751 39163 40440 41219 47474 48534
50741 60565 71507 72730 96780 100705
105794 110397 115885 116990 122467
134605 134632 134821 140523 141724
148765 161488 177775 178560 185386
189025.

Wygrane po 200 zł.

9938 1002 14 88 1263 1800 16
1830 1909 2170 2401 2637 3019 3141
3508 3790 4142 52 4365 4809 5338
74 5470 5888 5902 6213 6513 31 7018
8106 7464 7719 7964 8401 8 99 8859
9583 9997 10322 34 575 676 11425
675 761 6 852 949 12028 77 520 699
729 52 13257 580 65

Z procesu o zajścia racławickie

Świadkowie oskarżenia obciążają najbardziej dwie dziewczyny, które podburzały tłum chłopów do walki z policją

Miechów. (PAT) W trzecim dniu rozprawy o zajścia racławickie sąd badał dalszych świadków oskarżenia. Pierwszy zeznał komendant posterunku w Racławicach Stanisław Szniós. Świadek przez cały czas był na kopcu pod komendą aspiranta Wąsali. Widział Antoniego Jurkowskiego, wyzywającego policję i trzymającego w ręku duży kamień. Następnie zauważył Henrykę Dejworkównę, która nawoływała tłum i sprowokowała zajście. Chłopi, którzy już się rozchodzili, usłuchali wezwania Dejworkówny i wtargnęli znowu na kopiec, wskutek czego doszło do ostrego starcia z policją. Świadek wskazał również innych oskarżonych, rzucających kamieniami na policję, jakiegoś osobnika koło kopca, który strzelał z rewolweru do konnego oddziału policji, oraz jakąś nieznaną mu krakowiankę, przemawiającą na kopcu i podburzającą tłum. Świadek stwierdza, że o zakazie zjazdu powiadomiona została ludność w jego rejonie przez sołtysów dwukrotnie. Świadek słyszał wersję, że w mieszkaniu u Wrzeszcza odbyło się zebranie, na którym osk. Ziarko miał wydać na niego oraz na wójta gminy Racławice wyroki śmierci. Na zebraniu tym mówiono, że willa pułkownika Sławka zostanie roznieśiona.

Następny świadek Walenty Koza z plutonu konnej Policji Państwowej zeznaje, że niektórzy chłopcy usiłowali bić posterunkowych łaskami i drągami. Kilku z nich świadek rozpoznał. Świadek słyszał również strzały i widział 2 osobników strzelających z rewolwerów do policji. Świadek sam został zraniony kamieniem przez osk. Piłata.

Świadek Stanisław Bator, mieszkający w okolicznej wiosce pod Racławicami, zeznaje, że nieznany mu osobnik kazał mu pójść na kopiec. Tam św. zobaczył tego samego osobnika, przemawiającego i podburzającego tłum przeciw policji. Świadek wśród tłumy rozpoznał osk. Marcelę Dejworkę, która również podburzała tłum, a nawet rzucała kamieniami na policję. Świadek widział jednego zabitego leżącego na łące i rannych.

Po zeznaniach tego świadka następuje krótka przerwa, po której obrona

zgłasza wniosek o zmianę miejsc oskarżonych, siedzących na sali, a odpowiadających z aresztu. Sąd przychylił się do wniosku obrony.

Z kolei zeznaje świadek Z. Kwasiński z plutonu policji konnej. Świadek widział, jak tłum obrzucał policję kamieniami i wznosił wrogi okrzyki przeciw policji i rządowi. Świadek słyszał również okrzyki rewolucyjne.

Świadek St. Kulewicz z plutonu policji konnej zeznaje, że pomimo kilkakrotnej szarży tłum nie ustępował i nacierał w dalszym ciągu na policję, obrzucając ją gradem kamieni. Świadek zauważył również Jana Burego, trzymającego w ręku szablę składaną, którą usiłował ciąć albo jeźdźców albo konie.

Kilku innych świadków zeznaje podobnie, jak poprzedni świadkowie, twierdząc, że widzieli Burego kilkakrotnie w momentach, kiedy usiłował zadać ciosy trzymaną w ręku szablą konnemu policjantowi oraz unieszkodliwić konie policyjne, rzucając im pod nogi szablę.

Świadek Rupek Antoni z plut. konn. twierdzi, że osk. Józef Ziarko u-

derzył go drgiem w ramię, a osk. Piłat agitował i podburzał tłum i sam rzucał kamieniami. Świadek widział również Burego, który szablą atakował policję.

Śwd. Mieczysław Konarski, kandydat na posterunkowego, widział Henrykę Dejworkównę kilkakrotnie na kopcu i słyszał, jak podburzała tłum.

Śwd. Czuchnowski Andrzej, również kandydat, zeznaje, że spośród rozpoznanych przez niego oskarżonych najgorzej zachowywali się Józef Ziarko, Piotr Król, Zygmunt Zaprzalski oraz Bronisława Kowiorska i Henryka Dejworkówna. Po zeznaniach tego świadka obie oskarżone płaczą.

To samo co do Dejworkówny i Kowiorskiej potwierdza św. Wincenty Krasowski.

Świadkowie Józef Grabowski i Lewandowski stwierdzają, że Kowiorska miała jako uzbrojenie drag i nawoływała tłum, aby atakował policję.

Po przesłuchaniu 50 świadków oskarżenia, sąd odroczył rozprawę do dziś; mają być badani dalsi świadkowie oskarżenia w liczbie 30.

Proces notariusza o defraudację i nierząd

Dalsze zeznania świadków, m. i. grafometry i poszkodowanych

Kościan. (Tel. wł.) Wczoraj rano od godz. 9,15 zeznawali dalsi świadkowie w procesie notariusza Rozwadowskiego. Oskarżony, jak zwykle, był w dobrym usposobieniu.

Jako pierwszy zeznaje, niezaprzyszczony, dr Mastyski z Poznania. Zastępował on oskarżonego podczas jego jedno do trzech dniowych wyjazdów. Spraw do załatwienia miał mało, pieniądze nie odbierał. Książek depozytowych nie widział.

Drugi świadek, notariusz Wyrzykowski, zeznawał również niezaprzyszczony. U oskarżonego przeprowadził rewizję z polecenia Rady Notarialnej. Podczas tej rewizji nie widział książek, w których były zapisywane depozyty klientów. Nie mówił z oskarżonym o depozytach „nieregularnych”. Na zapytanie sądu wyjaśnia, że w swej kancelarii nie przetrzymuje pieniędzy klientów, lecz otwiera dla nich konta depozytowe w KKO. Gotówkę wypłaca klientom na każdorazowe żądanie, a złożone przez nich depozyty są nienaruszalne. Przed kilku tygodniami nadziedzil ókólnik ministerialny, że nie wolno notariuszom przetrzymywać w swych kancelariach depozytów.

Następnie przewodniczący odczytuje zeznania nieprzybyłych świadków i sędziego Czapli, emerytowanego sędziego Obtułowicza i prezesa Rady Notarialnej Prądyńskiego. Z zeznań prezesa Prądyńskiego podkreślić należy, że notariusz może nie zapisywać depozytów, lecz musi pieniądze trzymać w pogotowiu, oraz że pieniądze tych prywatnie używać nie może.

Oskarżony Rozwadowski prosi sąd o powołanie na świadka not. Jeszkego, który zdaniem jego ma mieć wręcz odrębne zapatrywania niż prezes Prądyński.

Ciekawe były zeznania grafometry Henryka Grudzińskiego, który w długich wywodach stwierdza, że kwestionowane przez Rozwadowskiego podpisy w książkach nie są podrobione. Tymczasem Rozwadowski twierdził, iż przez sfalszowanie podpisów ktoś z personelu mógł nieprawnie podbierać pieniądze.

Po przerwie zeznawał dyr. KKO-powiatu, Hejnowicz Jan. KKO-powiatu udzieliła Rozwadowskiemu w roku 1929 do 30.000 złotych kredytu, jednak Rozwadowski zrezygnował z 20 tys. zł. Zabezpieczenie było hipoteczne na nieruchomości fabryki obróbki drzewa w Nowem na Pomorzu. Wartość realności w Nowem w 1929 r. wynosiła podług przedstawionych przez Rozwadowskiego dowodów 120.000 zł, podług innej oceny tylko 50.000 zł. Na zapytanie, kto mógł wpłacać i odbierać pieniądze z książeczki depozytowej, świadek Hejnowicz odpowiada, że każdy z pracowników Rozwadowskiego.

Przew.: — Czy były przelewy na inne książeczki (osobiste)?

Śwd. (po przejrzeniu kart dowodów sądowych): — Owszem jest pozycja z 27. 6. 1932 na 278,36 zł. Przelewów takich na osobiste konto było kilka.

Przew.: — Czy spotkał się pan z zarzutem oskarżonego, że konto się nie zgadzało?

Śwd.: — Nie.

Przew.: — Swego czasu były defraudacje w KKO powiatu. Czy było możliwe, aby z konta notariusza mogła być jakaś suma skradziona?

Śwd.: — Wykluczone.

Rozwadowski: — Stwierdzam, że z książeczki nr 179 (konto klientów) brali pieniądze panna z biura BBWR i z „Gazety Narodowej” („sanacyjna” — Red.).

Świadek na zapytanie Rozwadowskiego bada konto, jednakże odpowiedzi nie daje.

S. Długolecki: — Reklamacji do chwili aresztowania nie było ze strony Rozwadowskiego, aby konto było w nieporządku względnie ktoś go okradał?

Śwd.: — Nie było. — Świadek wiedział o trudnościach finansowych Rozwadowskiego w Nowem, lecz o innych nic nie wie.

Świadek Liwerski Bolesław, zastępca dyrektora KKO miasta zeznaje, że Rozwadowski rozporządzał kredytem z pożyczki w wysokości 3000 zł na osobiste konto i 3000 zł na weksle, co zamieniono potem na ogólną sumę 6000 zł kredytu osobistego. Zabezpieczeniem była cesja z Krzywina na 6000 zł i na hipotekę 5000 zł na kamienicy Rozwadowskiego w Kościanie.

Przew. stwierdza, że hipoteka na tej kamienicy (są inni wierzyciele także) przewyższa wartość tego domu. Obecne zadłużenie Rozwadowskiego w KKO miasta wynosi 4200 zł plus 800 zł na koncie żony.

Po przerwie obiadowej trwała od godz. 15 do 16,15 rozprawa przy drzwiach zamkniętych. Po przywróceniu jawności zeznaje świadek Zaleski Kazimierz, posterunkowy policji, który na polecenie sędziego śledczego sprowadził oskarżonego z mieszkania do biura na rewizję. Świadek opowiada przebieg swych czynności.

Dalej zeznaje pierwsza para poszkodowanych klientów, restaurator Rybarczyk z Leszna i murarz Jakub z Bielewa. Zeznania świadków tych nie są zgodne i w końcu wyjaśnia się, że świadkowie ci prowadzą między sobą spór o spłatę długów za nabytą realność. Rozwadowski miał u siebie złożoną część gotówki dla sprzedającego. Sprawa ta pozostała niezupełnie wyjaśniona, wobec czego sąd zarządził sprowadzenie dalszych akt.

Dalszy ciąg rozprawy dzisiaj. (ko)

Słynna kopia obrazu M. B. Częstochowskiej?

Praga. (PAT) „Lidove Noviny” donoszą, że pewien dziennikarz wiedeński bawiąc z wizytą u swego przyjaciela Antoniego Baara, emerytowanego komendanta posterunku żandarmerii w Wojtanowie (Voitersreuth) koło Frantiskowych Lazni, znalazł u niego słynną kopię obrazu Matki Boskiej Częstochowskiej, która z klasztoru jasnogórskiego zginęła w roku 1813 w czasie odwrotu wojsk napoleońskich. Kopię tę miał ofiarować jakiś zagraniczny arystokrata swemu staremu słuzącemu, który był przodkiem żyjącego p. Baara. Odkrywcą twierdzi, że znaleziona przez niego kopia jest autentyczna i jakoby posiadała na to dokumenty.

Na wyższych uczelniach

Warszawa. (Tel. wł.) W obsadzie ciała profesorskiego na wyższych uczelniach nastąpią w końcu września nowe zmiany na podstawie zarządzenia Prezydenta R. P. Na uniwersytetach i politechnikach wakuje jeszcze około 20 stanowisk profesorskich z powodu śmierci wykładowców, bądź też wobec przejścia starszych profesorów w stan spoczynku. Wyższe uczelnie przedstawiły już w tej mierze Ministerstwu W. R. i O. P. odpowiednie wnioski. (w)

Echa strajku chłopskiego

Przemyśl. (Tel. wł.) Aresztowany w związku ze strajkiem chłopskim prezes zarządu okręgowego Stronnictwa Ludowego w Małopolsce Brunon Gruska wniósł zażalenie przeciwko tymczasowemu aresztowaniu. Zażalenie to odrzucono. Podobne zażalenie wniósł również inny z czołowych działaczy Str. Ludowego, dr Chmiel, aresztowany po strajku chłopskim w Tarnowie. To zażalenie również odrzucono. (w)

Zapalniczki monopolowe

Warszawa. (Tel. wł.) W najbliższych dniach na rynku ukażą się już ostepmowane zapalniczki, wypuszczone przez Monopol Zapalczany. Prawdopodobnie ceny tych zapalniczek nie przekroczą 4 zł za sztukę. (w)

Adwokaci nie udzielają porad emigracyjnych

Warszawa. (Tel. wł.) Ministerstwo Opieki Społecznej zawiadomiło Radę Adwokacką, iż adwokaci nie mogą zajmować się poradami dotyczącymi stosunków w państwach obcych pod względem koniunktury emigracyjnej oraz ułatwiania wyjazdów. (w)

Domniemany zamachowiec paryski

Paryż. (Tel. wł.) Policja francuska aresztowała wczoraj emigranta włoskiego Tamburini'ego, anarchistę, poszukiwanego w związku z zamachami bombowymi na Dom Przemysłu w Paryżu. Tamburini ścigany był przez policję śledczą i ukrywał się. Znaleziono go w śróde w Tuluzie, gdzie go aresztowano i odstawiono do Paryża.

Epidemia paraliżu dziecięcego

Nowy Jork. (PAT) W Chicago, Detroit, Milwaukee, Cleveland i innych miastach tzw. „centralnego zachodu” szerzy się epidemia paraliżu dziecięcego. W Chicago zarząd miasta zakazał z tego powodu wpuszczania dzieci na przedstawienia kinowe. W większości miast w tej części kraju otwarcie szkół zostało z powodu epidemii odłożone.

WIADOMOŚCI POTOCZNE

— * Ambasador Rzpl. w Berlinie Lipski przybył do Poznania i zamieszkał w Bazarze. (kl)

— * W związku z pogrzebem śp. Bogdana Hutten - Czapskiego przybył do Poznania i zamieszkał w Bazarze prezydent Związku Śląskich Kawalerów Maltańskich książę Herman Hatzfeld z Trachenbergu. (kl)

— * Nowe agencje pocztowo - telekomunikacyjne. Dla wygody klientów pocztury uruchamia się z dniem 1 października rb. następujące agencje pocztowo-telegr.: Dakowy Mokre (powiat Nowy Tomyśl), Kaczkowo (powiat Leszno), Zębowo (powiat Nowy Tomyśl), o pełnym zakresie działania. Godziny urzędowe w tych agencjach obowiązują: w dni powszednie od 8-12 i 15-18, a w niedziele i święta od 9-11 i 15-16.

Wrzesień
16
Czwartek

Ważne numery telefonów:
Pogotowie rat.: 66-66 i 55-55
Straż ogniowa: 19-57, 30-50
Policja: 42-21
Poczt.: 67-41, Dw. autobus. 67-19, Lotnisko 78-45.

Kalendarz Rzymsko-Katolicki
Kornela i Cypriana 5 ran św. Franc.

Kalendarz Słowiański
Sędzislawa i Drogosława

Słońca: wschód 5,27, zachód 18,08
Długość dnia 12 godzin 41 minut
Księżyc: wschód 16,00, zachód 0,34
Faza: 4 dzień przed pełnią

POGRZEBY:

Dziś: Śp. Michała Szymańskiego o godzinie 17 z kaplicy przedpogrzebowej przy Włach Jana III. na cmentarz farny przy ul. Bukowskiej. — Śp. Heleny Dłuskiej o godz. 17 z kaplicy cmentarnej parafii św. Marcina przy ul. Bukowskiej.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Wieczne pióro”.

Komunikat meteorologiczny

W godzinach popołudniowych w całym kraju było pochmurno z niewielkimi przejaśnieniami. Miejscami padały deszcze. Temperatura o godz. 14 wynosiła: 2 st. na Kasprowym Wierchu, 5 na Hali Gasienicowej, 11 w Zakopanem, 12 w Poznaniu, Gdyni i Suwałkach, 13 w Lublinie, Bydgoszczy i Białymstoku, 14 w Kaliszu, Dęblinie i Łodzi, 15 w Krakowie i Cieszynie, 16 w Warszawie, 17 w Wilnie, 18 we Lwowie, 19 w Lidzie, 20 w Pińsku i Zaleszczykach i 21 w Łucku. Przewidywany przebieg pogody w dn. 16 bm.: Po krótkotrwałych rozpozogzeniach ponowny wzrost zachmurzenia i miejscami drobne deszcze. Temperatura bez zmian. Najpierw umiarkowane wiatry zachodnie, potem południowo - zachodnie i południowe, a w górach halny. Widzialność dobra. Chmury warstwowo-kłębiaste i deszczowe o podstawie 300 do 600 m. Wiatry górne południowo-zachodnie i południowe około 50 km/godz.

Z wyścigów konnych w Ławicy

Wczoraj, w szóstym dniu jesiennej sezonu wyścigów konnych w Ławicy rozegrano przy wietrznej pogodzie siedem gonitw: pięć płaskich, w tym jedną sprzedażną, jedną z płotami i jedną z przeszkodami. Gonitwy ze względu na wielką liczbę zgłoszonych koni, bo aż 63, zapowiadały się ciekawie i zgromadziły jak na dzień powszedni dość dużo publiczności. Klasa koni biorących udział w gonitwach przedstawiała się przeciętnie. Wypłaty totalizatora były bez niespodzianek.

Wyniki gonitw są następujące:

I. Gonitwa płaska (dystans około 1600 m — nagroda 600 zł). Trzy konie zgłoszone nie stanęły na starcie. Wygrała ogólnie faworyzowana „Bira” stajni Ign. hr. Mielżyńskiego pod jeźdźcem Koniecznym w czasie 1,47 m, przed „Merci” 3. „Mitsouco”. Totalizator zwyczaj. 6 zł.

II. Gonitwa z przeszkodami (dystans około 4000 m — nagroda 600 zł). Na siedem koni zgłoszonych biegło pięć. Wygrał typowany przez nas „Huragan IV” stajni „Wieniec” pod chłopcem stajennym Grzonką w czasie 5,15 m, przed „Tosino” stajni E. Tudzińskiego, 3. „Lorenzo”, 4. „Helios”. Totalizator zwyczajny 17 zł, miejsce 8,50 zł i 7,50 zł za 5 zł.

III. Gonitwa płaska (dystans około 1800 m — nagroda 400 zł). Biegło tylko sześć koni. Gonitwę tę wygrały typowane przez nas konie, a mianowicie: 1. „Donetta” stajni W. Bobińskiego pod dżokejem Kempą w czasie 2 m. 2. „Esdras”, 3. „Bone Adventure”. Totalizator zwyczajny 17,50 zł, miejsce 7 zł i 6,50 zł za 5 zł.

IV. Gonitwa z płotami (dystans około 2400 m — nagroda 500 zł). Cześć koni zgłoszonych nie biegło. Pierwszy minął celownik typowany przez nas „Bibuś” stajni W. Bobińskiego pod chłopcem stajennym Pawlakiem w czasie 2,52 m, przed „Ottawą” stajni T. i K. Glińskich, 3. „Dzwonnik”. „Bibuś” prowadził przez całą trasę i wygrał niezagrożony przez nikogo. Totalizator zwyczajny 10 zł, miejsce 5 zł, 5,50 zł i 5,50 zł za 5 zł.

V. Gonitwa płaska sprzedażna (dystans około 2200 m — nagroda 600 zł). Była to najciekawsza gonitwa dnia. Biegło na dziewięć koni zgłoszonych tylko pięć. Wygrała po bardzo zaciekłej walce typowana przez nas „Arkadia” w czasie 2,32 m, przed „Farysem II”, 3. „Voleur”. Totalizator zwyczajny 7,50 zł, miejsce 13 zł i 20 zł za 5 zł.

VI. Gonitwa płaska dodatkowa (dystans około 2200 m — nagroda 400 zł). Biegło sześć koni. Wygrała ogólnie faworyzowana „Loda” stajni S. Zahorskiego pod jeźdźcem Szymańskim w czasie 2,36 m, przed „Kiwi”, 3. „Lakmé”. Totalizator zwyczajny 11,50 zł, miejsce 9 zł i 15 zł za 5 zł.

VII. Gonitwa płaska (dystans około 2200 m — nagroda 600 zł). Startowały cztery konie. Wygrał „Rywal” pod dżokejem Saurlandem w czasie 2,35 m, przed „Lapsem”. Totalizator zwyczajny 29 zł, miejsce 8,50 zł i 6,50 zł za 5 zł.

Katastrofa lotnicza

Sztokholm. (PAT) Pod Straengnaes spadł samolot wojskowy. Załoga złożona z 2 ludzi poniosła śmierć.

Miał 6 żon i 9 narzeczonych

Ostatniej ofiarze zabrał posag w wysokości 60.000 zł

Kraków. (Tel. wł.) Policja aresztowała pod zarzutem wielożeństwa Antoniego Zawadzkiego z Krakowa, który w celu zdobycia posagu ożenił się z Wandą Turską (Wronia 11), córką zamożnego kupca. Zabrawszy posag, w wysokości 60.000 zł, Zawadzki znikł z domu. Zona przekonana, że padł on ofiarą nieszczęśliwego wypadku, za-

alarmowała policję.

Podjęto dochodzenie i ustalono, że Zawadzki ma 6 żon i że był wielokrotnie karany za różne afery. Pobit on swego rodzaju rekord, zdażył bowiem „ożenić się” lub „zareczyć” z 15 pannami, od których wyludził pieniądze na poczet posagów, a potem je porzucił.

Akt oskarżenia przeciw b. staroście Wąsowi

Przemyśl. (Tel. wł.) Doręczony b. staroście w Jarosławiu akt oskarżenia zawiera 130 stron pisma maszynowego. Przygotował go prokurator Sądu Okręgowego w Przemyślu Ciszkowicz.

Akt oskarżenia zarzuca b. staroście Wąsowi, że w marcu 1933 r. jako starosta przedstawił podrobione rachunki z fikcyjnym podpisem W. Gajdera celem zainkasowania gotówki. Czynności te powtarzały się dwa razy. Dalej akt oskarżenia zarzuca Wąsowi przywłaszczenie 599 zł z funduszu kolonij letnich i zużycie ich na pokrycie ra-

chunków restauracyjnych. Akt oskarżenia wylicza 13 wypadków zrealizowania rachunków tytułem kosztów podróży niezgodnych z rzeczywistością. W 1934 r. jako przewodniczący Wydz. Powiatowego w Jarosławiu, dla osiągnięcia korzyści majątkowej i aby uzyskać odroczenie terminu płacenia zaliczki, podpisał niezgodną z prawdą asygnatę na 1.741,35 zł, jako rzekomo przez siebie wypłaconą oraz asygnację na 850 i 900 zł, jako rzekome wydatkowane przez kasę Wydziału Powiatowego. (w)

Dwóch robotników zginęło w piecu fabrycznym

Kraków. (PAT) W fabryce „Solway” w Borku Fałęckim pod Krakowem wydarzył się wczoraj po południu tragiczny wypadek, wskutek którego utraciło życie dwóch robotników. Podczas napełniania węglem wielkich pieców fabrycznych robotnicy Brożek i Gawor, pragnąc usunąć jakąś przeszkodę w tunelu, przez który wysypuje się węgiel na palenisko, przysypani zostali nagle zwałami rozgrzanego mialu węglowego. Wszczęta natychmiast akcja ratunkowa doprowadziła do wydobycia Michała Brożka, który jednak odniósł tak poważne obrażenia, że wkrótce zmarł. Drugi robotnik, który niechybnie poniósł śmierć, do wieczora nie został jeszcze wydobyty.

Koniec starego żubra

Katowice. (PAT) We wtorek został odstrzelony w lasach pszczyńskich najstarszy żubr ze stada pszczyńskiego, w wieku około 30 lat. Odstrzału dokonano zgodnie z opinią komisji, która już w grudniu 1936 stwierdziła protokółarnie, że żubr ten nie nadaje się do dalszej hodowli. W skład tej komisji wchodził: przedstawiciel Państwowej Rady Ochrony Przyrody, przedsta-

wiciele Urzędu Wojewódzkiego Śląskiego i Muzeum Śląskiego oraz miejscowej administracji. Szczątki żubra przekazano Muzeum Śląskiemu i Uniwersytetowi Jagiellońskiemu, celem dokonania badań naukowych. Odstrzału żubra dokonał miejscowy łowczy.

Stado żubrów w lasach pszczyńskich rozwija się pomyślnie i liczy obecnie 12 żubrów starych i jedno ciele tegoroczne.

Topola 400-letnia runęła

Szczawnica. (PAT) Nocy one-godajszej przeszła nad Szczawnicą gwałtowna burza, wyrządzając wielkie szkody. M. i. rosnąca w pobliżu urzędu gromadzkiego w Szczawie Wyżnej 400-letnia topola — rzadki już okaz w tych okolicach — runęła pod naporem wichru całym swym ciężarem na dach urzędu. Wypadku z ludźmi nie było.

Tragiczny zgon na Atlantyku

Londyn. (PAT) Urząd Nieinterwencyjny w Londynie powiadomił ambasade Rzpl. o tragicznym wypadku na statku niemieckim „Girgenti”. Podczas burzy na Atlantyku w sobotę po południu obserwator kontroli nieinterwencyjnej Aleksander Lipiński, odbywający na tym statku podróż powrotną z Hiszpanii do portu kontroli nieinterwencyjnej, gdzie był stacjonowa-

ny., został zmieciony przez silną falę do morza i utonął. Wszelkie poszukiwania były bezowocne. Po przybyciu w niedzielę do Davru, kapitan statku „Girgenti” natychmiast zawiadomił o tragicznym wypadku Urząd Kontroli Nieinterwencyjnej.

Fatalne zderzenie na moście

Katowice. (PAT) W Bytomiu wydarzyła się niezwykle katastrofa samochodowa. Samochód ciężarowy nalożony drzewem kopalnianym zderzył się na moście kolejowym z dwukonnym wozem. Oba wozy wobec złamania się poręczy na moście spadły z wysokości 7 m na tor kolejowy, rozbijając się doszczętnie. Woźnica, 62-letni Piotr Famula z Bytomia, poniósł śmierć na miejscu, szofer samochodu ciężarowego i dwaj pasażerowie odnieśli ciężkie rany.

Gromadna wyprawa złodziejska

Warszawa. (Tel. wł.) Wczoraj w południe do ogrodu Hermana Krygera, położonego nad Wisłą, we wsi Bieniew pow. sochaczewskiego, wtargnęli od strony rzeki złodzieje. Rabusi zaczęli wynosić z ogrodu kosze pełne jabłek i gruszek. Kryger, jego żona i siostra usiłowali przeszkodzić w rabunku, lecz złodzieje pobili ich wioślanami i bosakami, po czym odpłynęli. Zawiadomiona policja zorganizowała pościg motorówką i zatrzymała złoczyńców. Okazało się, że są to bracia Józef, Władysław i Jan Tępczykowie, bracia Walery i Władysław Jasińscy, Franciszek i Jan Błaszczycowie, Franciszek i Ludwik Szymańscy, Stanisław i Jan Jermachowie, Stanisław Kubiśzewski i Zygmunt Sobecki, wszyscy zamieszkali we wsi Kamion, gm. Młochów. (w)

Mord i samobójstwo

Warszawa. (Tel. wł.) W Zakroczymiu na ul. Rynek 10 25-letni Zygmunt Bajna zaczął się na powracającego do domu 62-letniego Stanisława Galwina i poderżnął mu brzytwą gardło. Gdy starzec padł bez życia, morderca zaczął uciekać w stronę Narwi. Za zbrodniarzem pogonił policjant i przechodnie.

Osaczony morderca wszedł do rzeki i tam tą samą brzytwą poderżnął sobie gardło. Bajnę zdołano wyratować i umieszczono go w miejscowym szpitalu. Powodem morderstwa była zemsta. (w)

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś i jutro komedia „Wieczne pióro”. W niedzielę po południu po cenach znizowanych „Pierwsza pani Selby”. W sobotę i niedzielę wystąpi w przejeździe za granicę światowej sławy artystyczny balet Parnela; wskutek tego otwarcie sezonu nastąpi kilka dni później.

Nagłówkowe słowo (tłusto) 25 groszy, każde dalsze słowo 15 groszy, 5 liczb = jedno słowo, i. w. z. a = każde stanowi 1 słowo. Jedno ogłoszenie nie może przekraczać 100 słów, w tym 5 nagłówkowych.

OGŁOSZENIA DROBNE

Ogłoszenia wśród drobnych:
1-lamowy milimetr 50 groszy

Znak oferty naprzykład: n 2396, z 21 025, d 1611
i t. d. = 1 słowo.

Drobne ogłoszenia w dni powszednie przyjmuje się do godz. 11.10, w soboty i dni przedświąteczne przyjmuje się do godz. 10.45.

1. DOMY - PARCELE

Kamienice
bez podatków, komfort, wpłaty 50 000.— sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 21 135

Sprzedam
dom dwupiętrowy z kompletnie urządzonym składem rzemieślniczym i warsztatem za korzystną cenę. Zgłoszenia do Kuriera Poznańskiego zdg 18 089

Administracje
domów przyjmie fachowiec właściciel domu, złoży zabezpieczenie. Oferty Kurier Poznański zdg 20 874

Domy czynszowe
sprzedam korzystnie, wpłata 45 tys. do 60 000.— złotych. Oferty Kurier Poznański zdg 21 151

2. SPRZEDAŻE

Kocioł
(Schnellampferzeuger) wodnorurkowy 4,7 m² okazynie „Technogaz”. Dąbrowskiego 81. zdr 21 304

Szkło
i porcelana okazynie. Oferty Kurier Poznański zdg 20 806

Polowczyki

młode Pointery sprzedam. Zgłoszenia Kurier Poznański ng 49 161

Skład

owoców, cukierków, dobrze prosperujący 50 lat, śródmieście Poznania korzystnie. Oferty Kurier Poznański zdg 21 069

Pianino

czarne z modratorem bardzo dobrze utrzymane korzystnie sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 20 777

Kawiarnie

pierwszorzędne położenie korzystnie sprzedam. Oferty Kurier Poznański zdg 20 872

Pianino

marki Heinrichsdorff korzystnie na sprzedaż. Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 20 795

Sprzedam

skład tytoniu i papieru. Oferty Kurier Poznański zdg 20 746

Biurko

i szafa do książek okazynie. Oferty Kurier Poznański zdg 20 809

Szafy

do rzeczy, bielizny i książek. Oferty Kurier Poznański zdg 20 810

23. ROZMAITE

Wizytówki

setka złotych. Ekspresdruk. — Grudnia 5. dr 24 162

Dywany

reperuje Tabernacki, Kreta 24 telefon 23-56. p 21 143

26. SZUKA POSADY

Ogłoszenia do 30 słów dla poszukujących posady w tej rubryce obliczamy do jednej trzeciej ceny drobnych.

a) Służba domowa

Dziewczyna

samodzielną gotowaniem, praniem kochająca dzieci poszukuje posady. Oferty Kurier Poznański zdg 21 086

Starsza

szuka posady do prac domowych z gotowaniem. Oferty Kurier Poznański zdg 20 823

Dziewczynka

do dzieci i lekkich prac szuka posady. Oferty Kurier Poznański zdg 20 855

Młoda

inteligentna uczciwa z prowincji szuka posady najchętniej samotnej osoby. Oferty Kurier Poznański zdg 20 800

Gospośia

samodzielną, prowincji, przyjmie posadę u księdza lub samotnej osoby. Zgłoszenia Kamiński, Piłkary 7 — 12. zdg 21 073

Gospodyn

kucharka uczciwa inteligentna — szuka posady w lepszym spokojnym domu. Oferty Kurier Poznański zdg 21 003

Dziewczyna

uczciwa do wszystkiego cośkolwiek gotowania, szuka posady od zaraz. Oferty Kurier Poznański zdg 20 446

Wyřęcycielka

pani domu, młodsza, lat 24, poszukuje zajęcia przy rodzinie rzymsko-katolickiej najchętniej w byłej Kongresówce. — Zgłoszenia Kurier Poznański zdg 19 088

Gospodyn - kucharka
poszukuje samodzielnej posady, zna dobrą kuchnię, zaprawę, wszelkie prace, świadectwa dołączam. Oferty Kurier Poznański zdg 21 111

b) Inni

Ogrodnik

kawaler, dobre polecenia, poszukuje posady stałej lub sezonowej. Oferty Kurier Poznański zdg 20 762

Krawcowa

samodzielną, biegłą szuka posady w domu, poza dom. Oferty Kurier Poznański zdg 20 873

Szofer-ślusarz

500.— kaucji poszukuje posady na majatku lub jakiegokolwiek firmie. Oferty Kurier Poznański zdg 20 837

Meżatka

wiek średni dobrej prezencji zna obce języki szuka jakiegokolwiek posady. Oferty Kurier Poznański zdg 21 156

Gorzeln

10 letnia praktyka, bez zaników, książkowość, elektryczność, gospodarstwo podwórzowe, poszukuje od 1. 10. 37 lub później posady. Zgłoszenia proszę skierować do Kuriera Poznańskiego pod zdg 21 014

Piętnastoletnia

szuka posady jako uczennica do składu, bufetu lub innej. Oferty Kurier Poznański zdg 20 108

Urządnik gospodarczy

lat 33, w posadzie poszukuje innej posady za żonatego 1. 1. 38, lub później. Praktyki 12 lat szkoła rolnicza. Łaskawe zgłoszenia Kurier Poznański zdg 21 015

Młodszy

urządnik gosp. kawaler lat 29, z ukończoną średnią Szkołą Rolniczą 6 letnia praktyka obowiązkowy sumienny, dobre świadectwa i referencje szuka posady. Łaskawe oferty kierować Kurier Poznański zdg 17 798

30. POPIERAJMY RZEMIOSŁO

Dywan

reczne maszynowe, fachowo naprawia telefon 22-02 Adamski, Ratajczaka 15 — 6 zdr 11 442

31. ROZRYWKA

„Trędowata”

Najpopularniejsze polskie arcydzieło. Elżbieta

Barszczewska

Franciszek Brodniewicz zdg 19 984

„Stinks”

Przedpłata

na miesiąc wrzesień 1937 roku za oba wydania razem w Poznaniu w ekspedycji zł 3.20 w agencjach w mieście zł 3.50 z odnośnikiem do domu w Poznaniu zł 3.70, z odnośnikiem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4.10 kwartalnie zł 12.30, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 5.00, w innych krajach zł 7.00—9.50. W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 44-61, 14-76, 33-07, 35-24, 35-25, 40-72, w niedzielę, święta i nocą tylko 14-76, 35-24 i 40-72.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej (lub piątej) 100 gr. na stronie drugiej (lub trzeciej) 120 gr. przed wiadomością: potocznie 200 gr. od 1-lamowej milimetra. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18.30, w nagłych wypadkach do godz. 22 u stroża. Do wydania głównego (wieczornego) „drobne” w dni przedświąteczne do godz. 10.45, większe dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia (najwyżej 100 słów w tem 5 nagłówk.), słowo nagłówka, (tłuste) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wysokością ogłoszenia, powstałą wskutek matrycy, wydawnictwo nie odpowiada.

P. K. O. Poznań nr. 200-149.